

Sygnatura akt VI Ka 518/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r.

przy udziale Tomasza Międlara - Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. oraz przedstawiciela (...)Urzędu Celno-Skarbowego w K. – komisarza A. R.

sprawy **1. A. P.**, syna H. i S.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 107§1 kks w zw. z art. 6§2 kks, art. 107§1 kks

2. M. J., syna R. i I.

ur. (...) w Ś.

oskarżony z art. 18§3 kk w zw. z art. 107§1 kks w zw. z art. 20§2 kks

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 20 lutego 2018 r. sygnatura akt II K 17/18

na podstawie art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 632 pkt 2 kpk, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 i 5, w ten sposób, że uniewinnia M. J. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks i kosztami procesu w części tego oskarżonego dotyczącej obciąża Skarb Państwa;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego A. P. wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 10 (dziesięć) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

sygn. akt VI Ka 518/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 lipca 2018 r.

w części dotyczącej A. P.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 roku sygn. akt II K 17/18 uznał A. P. za winnego tego, że działając w niedługich odstępach czasu dopuścił się ciągu przestępstw skarbowych w ten sposób, że :

- w okresie od dnia 15 kwietnia 2013r. do dnia 11 lutego 2014r. w Z. w lokalu o nazwie (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru, wbrew przepisom art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych urządzał gry na automacie (...)o numerze (...) tj. przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

- w dniu 06 maja 2014r. w Z., w lokalu bez nazwy na ulicy (...) wbrew przepisom art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych urządzał gry na automatach: (...) o numerze (...), (...) o numerze (...), (...) o numerze (...) tj. przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s.

i za to, na mocy art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 i § 4 k.k.s. przy zast. art. 38 § 1 pkt 3 k.k.s. skazuje go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

na mocy art. 30 § 5 k.k.s. orzekając przepadek na rzecz Skarbu Państwa:

- automatów do gier o nazwach: (...)o numerze (...), (...)o numerze (...), (...)o numerze (...) (przechowywanych w magazynie pod pozycją (...))

- pieniędzy w kwocie 1.420 zł (przechowywanych na koncie sum depozytowych Izby Celnej w K. pod poz. (...));

na mocy art. 230 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Sąd zwrócił (...) T. Ś. w R. umowę dzierżawy nr (...), przechowywaną na k. 325 akt sprawy, zarządzając jej uprzednie skserowanie i pozostawienie w aktach w formie ksera poświadczonego za zgodność z oryginałem.

Wyrokiem tym Sąd uznał również M. J. za winnego przestępstwa skarbowego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 107 § 1 k.k.s.

Obrońca A. P. zaskarżając wyrok na korzyść tego oskarżonego zarzucił obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 399 kpk w zw. z art. 6 kpk przez brak uprzedzenia oskarżonego o zamiarze zmiany kwalifikacji prawnej czynu, tj. zastosowanie art. 37 § 3 pkt 3 i § 4 kks, co spowodowało naruszenie prawa oskarżonego do obrony; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 kpk) przez uznanie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 107 § 1 kks polegającego na urzędzeniu nielegalnych- komercyjnych gier na automatach z winy umyślnej, w formie zamiaru ewentualnego, gdy tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że oskarżony chciał popełnić czyn zabroniony, albo że przewidując możliwość jego popełnienia godził się na to; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 kpk) przez uznanie, że oskarżony w okresie objętym aktem oskarżenia, miał świadomość karalności prowadzonej działalności gospodarczej, gdy tymczasem z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ze mógł pozostawać w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że art. 6 i 14 ustawy o grach hazardowych, jako przepisy nienotyfikowane nie pozwalają na skazanie oskarżonego za przestępstwo z art. 107 § 1 kks.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy A. P. nie zasługuje na uwzględnienie.

Już na wstępie zauważyć można, że apelujący prezentuje płytkie rozważania na poparcie stawianych zarzutów, w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i treści obszernych wywodów zaprezentowanych przez Sąd meriti w uzasadnianiu zaskarżonego orzeczenia.

Obszerność uzasadnienia środka odwoławczego jest pozorna, skoro sprowadza się ono do przedstawienia historii orzecznictwa związanego z treścią art. 107 § 1 kks, zaś w kwestii zarzutu prawa do obrony wyłącznie do powtórzenia jego treści powołania orzeczenia, bez chociażby próby wykazania wpływu uchybienia na treść wyroku.

Pamiętać należy, iż zgodnie z art. 438 kpk orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia, zatem może to nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (zob. w. SN z 22 maja 1984 r., IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101); wymaga to więc oceny indywidualnej na tle okoliczności konkretnego przypadku.

Istotnym zatem dla skuteczności zarzutu obrazy prawa procesowego jest ustalenie możliwości wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia. obrońca tego nie uczynił, nie wskazał, jakie to czynności mógłby podjąć oskarżony lub reprezentujący go obrońca, bądź jakie podnieść argumenty w wypadku udzielenia pouczenia, a wskazać też wypada, że zgodnie z art. 399 § 2 kpk na wniosek oskarżonego można przerwać rozprawę w celu umożliwienia mu przygotowania się do obrony, ale jest to możliwość, a nie podstawa do przerywania rozprawy. Dodatkowo sam apelujący nawet nie próbował wykazywać, że zastosowanie ciągu przestępstw skarbowych było błędne.

Przepis art. 37 kks wprowadził podstawy nadzwyczajnego obostrzenia kary, w tym nie zaś okoliczności modyfikujące znamiona przestępstw skarbowych. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w przypadku przyjęcia ciągu przestępstw przypisywane jest sprawcy z osobna każde z przestępstw skarbowych popełnionych w warunkach określonych w art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. Przesądza to, że w odniesieniu do każdego z nich konieczne jest wykazanie, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki uzasadniające uznanie konkretnego czynu za przestępstwo skarbowe (Piotr Kardas, Grzegorz Łabuda w: Kardas P., Łabuda G., Razowski T., Kodeks karny skarbowy. Komentarz, WKP, 2017). Z kolei przesłanki ustalenia ciągu przestępstw są jasne, zaś treść ustawy wskazuje, że z chwilą ich ujawnienia obowiązkiem Sądu jest odpowiednie zastosowanie przepisów art. 37 kks i art. 38 kks.

W realiach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, że zachowania oskarżonego ustalone przez Sąd, a wypełniające znamiona przestępstw skarbowych, kwalifikowane są z tego samego artykułu, wnioskowi temu nie stoi na przeszkodzie przypisanie jednego z czynów, jako przestępstwa ciągłego, przeszło dwudziestoletnie orzecznictwo w tej mierze nie wprowadza zastrzeżeń. Daty czynów, a to od dnia 15 kwietnia 2013r. do dnia 11 lutego 2014r. oraz 06 maja 2014r. , także przekonują, że odstęp czasu pomiędzy nimi nie jest długi.

Jeżeli chodzi o kolejne zarzuty, jak wspomniano Sąd I instancji szeroko omówił tak nurtującą obrońcę kwestię rozwoju orzecznictwa sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz stanowisko TSUE. W czym apelujący upatruje braku możliwości przypisania oskarżonemu zamiaru, względnie próbuje wykazać, że pozostawał on w błędnym usprawiedliwionym przekonaniu o braku karalności zachowania.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że wedle CEIDG,oskarżony rozpoczął działalność gospodarczą w dniu 1.02.2011 r., a wówczas nie mogło być mowy o jakichkolwiek wątpliwościach prawnych w skali, która dotarłaby do świadomości powszechnej. Wyrok w połączonych sprawach C-213/11, C-214/11 i C-217/11 zapadł dopiero w dniu z dnia 19 lipca 2012 r. Owszem pierwszy z czynów oskarżonego datuje się na czas od dnia 15 kwietnia 2013r., ale i wówczas jeszcze skala rozbieżności nie była istotna. Przede wszystkim jednak treść ustawy nie była niejasna. Zaś z przytoczonej nawet przez apelującego tezy wspomnianego wyroku, ani z całej jego treści nie wynika wprost konsekwencja w postaci odmowy stosowania nienotyfikowanego przepisu technicznego, ten skutek wywodzi się z innych wcześniejszych orzeczeń TSUE, a nic nie wskazuje, aby tak dogłębnie oskarżony zapoznał się z przedmiotem sprawy, bądź niełatwym w odbiorze orzecznictwem europejskim. Wszelkie ewentualnie rodzące się u obrońcy wątpliwości rozwiewa zaś okoliczność, że ledwie kilka miesięcy po kontroli ujawniającej pierwszy z czynów, oskarżony pomimo zatrzymania przedmiotów, ponownie popełnił przestępstwo.

Wreszcie, o czym wcześniej wspomniano, apelujący nie dosyć dokładnie zapoznał się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, skoro próbuje twierdzić, że Sąd I instancji przypisał oskarżonemu działanie w zamiarze

ewentualnym, podczas, gdy Sąd ustalił zamiar bezpośredni, czego dobitnym wyrazem jest zdanie: „Oskarżeni z pełną świadomością i premedytacją oraz z chęci zysku dopuścili się przypisanych czynów”.

Zamiar ten, jak i wykluczenie możliwości wywodzenia błędu, co do karalności należało wyprowadzić z treści przeprowadzonych dowodów, w znacznej mierze z zewnętrznych przejawów działań oskarżonego, sam przecież odmówił składania wyjaśnień, korzystając ze swych uprawnień. Prawidłowo Sąd miał na uwadze okoliczności wprowadzenia automatów do lokalu M. J., treści umów oraz okoliczności przeprowadzonych kontroli, o czym wywodził w pisemnych motywach wyroku, które Sąd odwoławczy w odniesieniu do A. P. w pełni akceptuje.

Nietrafne jest przy tym przytoczenie przez obrońcę orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie IV KK 174/07, owszem fundamentalne znaczenie ma zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i prawa wyrażająca się w takim stanowieniu, jak i stosowaniu prawa, aby nie stawało się ono swoistą "pułapką" dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem i zgodnie z wykładnią stosowaną przez organy tego państwa są zgodne z porządkiem prawnym.

Jednakże przypomnieć trzeba, że tekst ustawy, która weszła w życie 1 stycznia 2010 r., ponad rok przed podjęciem przez oskarżonego działalności, jest jasny, a gry które oskarżony urządzał wedle jej treści ograniczone są do kasyn gry oraz prowadzenia działalności w oparciu o koncesje na prowadzenie kasyna gry, o co się nie ubiegał. Wówczas żadnych jeszcze dyskusji powszechnych o notyfikacji i jej wpływie dla skuteczności przepisów technicznych nie było.

Dlatego uzasadniony jest wniosek, że oskarżony chciał i popełnił przestępstwa, a późniejsze spory prawne stały się jedynie próbą znalezienia argumentów dla forsowania linii obrony, czego w niniejszej sprawie dowodem jest i to, że ciężar postępowania rozpoznawczego skupiony był na wykazywaniu, jakoby urządzone przez oskarżonego gry miały charakter zręcznościowy, co Sąd meriti prawidłowo ustalił.

Odnosząc się do forsowanej w apelacji tezy o błędzie co do karalności, podkreślić trzeba, że nie można przecież oczekiwać, aby Sąd z urzędu dokonywał negatywnych ustaleń, jeżeli nie ujawniły się żadne świadczące o tym okoliczności, a sam też wyjaśnień w takim zakresie nie składa, nie sposób przecież domniemywać stanu świadomości sprawcy, gdy inne jego zachowania wskazują na rozeznanie społeczne i prawne oraz zorganizowanie.

Podsumowując, apelacja obrońcy A. P. nie zasługuje na uwzględnienie, Sąd orzekający miał na uwadze wszelkie poruszone przez apelującego kwestie, a zaprezentowanemu stanowisku nie sposób zarzucić dowolności, czy sprzeczności z obowiązującymi normami prawnymi.

Orzekając karę Sąd uwzględnił tak konsekwencje wynikające z okoliczności nadzwyczajnie ją obostrzającej, jak i właściwości i warunki osobiste oskarżonego i jego wielokrotną karalność, co prawda następczą do daty zachowań ujawnionych w niniejszej sprawie, ale wskazującą na wysokie lekceważenie porządku prawnego, dlatego i to rozstrzygnięcie należało zaakceptować.

O kosztach postępowania odwoławczego w zakresie A. P., orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk, zgodnie z którym koszty te winną ponieść strona, której apelacja nie została uwzględniona. Zgodnie z art. 616. § 1 kpk do kosztów procesu należą: koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Apelację wniósł obrońca oskarżonego, zatem to oskarżony winien ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego, na które składają się wydatki w kwocie 20 złotych, a także opłata w kwocie 120 złotych od orzeczonej kary pozbawienia wolności.

sygn. akt VI Ka 518/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 lipca 2018 r.

w części dotyczącej M. J.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. sygn. akt II K 17/18 uznał oskarżonego M. J. za winnego tego, że w okresie od dnia 15 kwietnia 2013r. do dnia 11 lutego 2014r. w Z., w lokalu o nazwie (...) w zamiarze by A. P. dokonał czynu zabronionego polegającego na urządzaniu wbrew przepisom art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych gier na automacie o nazwie (...) o numerze (...) ułatwił mu jego popełnienie poprzez udostępnienie lokalu (...) tj. przestępstwa skarbowego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 107 § 1 k.k.s. i za to, na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 107 § 1 k.k.s. skazuje go na karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 80 zł zł; na mocy art. 30 § 5 k.k.s. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa:

- automatów do gier o nazwach: (...) o numerze (...), (...) o numerze (...), (...) o numerze (...)(przechowywanych w magazynie pod pozycją (...)) pieniędzy w kwocie 1.420 zł (przechowywanych na koncie sum depozytowych Izby Celnej w K. pod poz. (...)), zaś na mocy art. 230 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zwrócił (...) T. Ś. w R. umowę dzierżawy nr (...), przechowywaną na k. 325 akt sprawy, zarządzając jej uprzednie skserowanie i pozostawienie w aktach w formie ksera poświadczonego za zgodność z oryginałem.

Wyrokiem tym Sąd uznał również A. P. za winnego ciągu przestępstw skarbowych z art. 107 § 1 k.k.s.

Obrońca M. J. zaskarżając wyrok w całości postawił zarzuty obrazy przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść wyroku, a także błędu w ustaleniach faktycznych, wnosząc o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie z ostrożności procesowej postawił zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy M. J. okazała się skuteczna, istotnie

bowiem analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddanego ocenie zgodnej z dyrektywami art. 7 kpk prowadzi do wniosku o braku dowodów uzasadniających przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa, a zatem tego, że chciał dokonać czynu zabronionego, albo przewidując taką możliwość godził się.

Oceny zaprezentowane w tej mierze przez Sąd I instancji są pobieżne, a wnioski wyprowadzane przez pryzmat rozważań czynionych, co do zachowania A. P., podczas, gdy oczywistym jest, że odpowiedzialność karna jest odpowiedzialnością indywidualną i to konkretnemu oskarżonemu należy udowodnić tak wypełnienie znamion przedmiotowych przestępstwa, jak i zamiaru oraz winy.

Nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie, że urządzającym gry był A. P., to on był właścicielem automatu o nazwie (...) nr (...), to on w dniu 15 kwietnia 2013r. zawarł z M. J. umowę dzierżawy nr (...), zaś przedmiotowy automat w chwili kontroli funkcjonariuszy Urzędu Celnego w R. był włączony i gotowy do gry.

Prawidłowym było również ustalenie, że wspomniane urządzenie służyło do prowadzenia gier o charakterze komercyjnym, a same gry miały charakter losowy.

Te obiektywne okoliczności nie są jednak wystarczające dla możliwości wywodzenia w oparciu o nie, że M. J. miał zamiar popełnienia przestępstwa mu zarzucanego, a to, że w zamiarze by A. P. dokonał czynu zabronionego

ułatwił mu jego popełnienie poprzez udostępnienie lokalu (...).

Samo nawet ułatwianie urządzania gier nie wystarcza dla wywodzenia istnienia zamiaru, czyli tego, że M. J. chciał, aby A. P. popełnił przestępstwo. Koniecznym było wykazanie zgromadzonymi dowodami, że M. J. wiedział nie tylko o losowym charakterze gier, ale znał treść ustawy o grach hazardowych w zakresie reglamentującym takie poprzez wprowadzenie wymogu uzyskania koncesji na prowadzenie kasyna gry (pominąć można rozważania dotyczące

charakteru art. 14 ust. 1 tej ustawy, skoro ów przepis techniczny nie mógłby znaleźć zastosowania, zaś art. 6 ust. 1 takiego charakteru jest pozbawiony).

Co do losowego charakteru gry, pomimo braku w tej mierze szczegółowych wypowiedzi oskarżonego, nie sposób uznać, aby przez okres blisko roku w prowadzonym przez siebie lokalu nie poznał zasad urządzanych gier, nawet poprzez obserwacje osobiste i rozmowy klientów.

Inaczej rzecz przedstawia się ze znajomością regulacji prawnych, tu M. J. wyjaśnił, że oprócz obowiązków wynikających z umowy nie przejmował żadnych innych. To znajduje potwierdzenie w zeznaniach kontrolujących i protokole oględzin o tyle, że przedmiotowy automat był urządzeniem wprost wypłacającym wygrane, nie wymagał zatem czynienia przez obsługę lokalu żadnych zapisów, notatek i rozliczeń, nie oni też serwisowali urządzenie.

Nie miał zatem oskarżony potrzeby zapoznawania się z problematyką prawną dotyczącą podobnych urządzeń. Odwołał się również do widywanych na terenie miasta podobnych urządzeń, co akurat jest okolicznością powszechnie znaną. Można by co prawda, wywodząc obowiązek podwyższonej staranności, spoczywający na osobie prowadzącej działalność gospodarczą, wyprowadzać wymóg większej dbałości, ale wówczas byłyby to rozważania o tym, czy M. J. na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie dość wnikliwie rozpoznał sytuację prawną, mimo że możliwość nielegalności urządzania gier na automatach oraz sankcję karną z tym związaną przewidywał albo mógł przewidzieć.

Tego rodzaju rozumowanie, szczególnie, gdy chodzi o możliwość popełnienia przestępstwa byłyby uzasadnione, ale to ograniczałoby się do możliwości przypisania oskarżonemu jedynie nieumyślności, podczas, gdy pomocnictwo ma miejsce, gdy w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, sprawca swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, a zatem pomocnictwa może dopuścić się sprawca działający umyślnie, podobnie jak przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks.

Drugi z oskarżonych w tej sprawie, a to A. P. wyjaśnień nie składał, czyli i tu wsparcia dla tezy o istnieniu po stronie M. J. zamiaru, doszukiwać się nie sposób. Sama treść umowy jest niewystarczająca, nawet z dopiskami o dołączeniu opinii prawnych, skoro takich dokumentów kontrolujący nie zabezpieczyli, a zatem brak jest podstaw do twierdzenia, iż już wówczas owe stanowiska prawne pojawiające się w związku z urządzeniem gier na automatach i penalizacja zachowań były oskarżonemu znane. Wśród dowodów zaprezentowanych przez oskarżyciela publicznego jest co prawda informacja o wcześniejszych kontrolach, ale brak danych o ich przebiegu, a jedyne zabezpieczone umowy o podobnej treści pochodzą z roku 2008, a zatem sprzed wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy o grach hazardowych (k. 34- 35). Wprawdzie już uprzednio istniały pewne zakresy reglamentacji podobnej działalności, nie były one jednak tak daleko idące, aby ówczesne stanowiska orzecznictwa i doktryny mogły być uznane za uzasadniające zamiar oskarżonego, jakim miał się wykazywać w roku 2013.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że brak jest w materiale dowodowym takich wskazań, które oceniane wedle zasad wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego pozwoliłyby na ustalenie, że M. J. miał zamiar popełnienia przestępstwa mu przypisanego, chyli, że chciał, albo przynajmniej przewidując taką możliwość godził się, aby A. P. dopuścił się przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks i w tym właśnie celu zawarł z nim umowę dzierżawy powierzchni w swoim lokalu.

Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił M. J. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks, zaś kosztami procesu w części tego oskarżonego dotyczącej obciążył Skarb Państwa.